TOMASZ SAMOJLIK ADAM WAJRAK

UMARŁY LAS



Wydawnictwo
Agora

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338

Scenariusz komiksu: Tomasz Samojlik i Adam Wajrak
Ilustracje i projekt graficzny okładki: Tomasz Samojlik
Zdjęcia: Adam Wajrak

Redakcja: Karolina Oponowicz
Korekta: Marta Śliwińska
Przygotowanie do druku: Elżbieta Wastkowska

WYDAWCA:
Agora SA
ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa

WYDAWNICTWO KSIĄŻKOWE:
Dyrektor wydawniczy: Małgorzata Skowrońska
Redaktor naczelny: Paweł Goźliński
Koordynacja projektu: Katarzyna Kubicka

© Copyright by Agora SA 2016
© Copyright by Tomasz Samojlik, 2016
© Copyright by Adam Wajrak, 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone
Warszawa 2016

ISBN: 978-83-268-2398-5
ISBN (pdf): 978-83-268-1911-7
Druk
Drukarnia Perfekt

prawolubni

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo!
Polska Izba Książki

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338

Tego dnia jechałem z Teremisek do Warszawy obładowany jak wielbłąd. Nie dość, że w plecaku dźwigałem wszystko, co potrzebne w góry, to jeszcze miałem ten mój arcyciężki aparat i statyw. A jakby tego było mało, wiozłem w klatce transportowej kota. Ten przesympatyczny kotek, który się do nas przybłąkał i dla którego znalazłem cudowny dom w Warszawie, był przerażony podróżą. Miauczał jak szalony i jeszcze zrobił kupę ze strachu. Ja też byłem przerażony. Podróż z przesiadkami z takim ładunkiem to jest wyzwanie. I wtedy nagle pojawił się Tomek Samojlik. Spadł mi z nieba. Pomógł w przesiadaniu się z pociągu na autobus i znów na pociąg. W końcu usiedliśmy wygodnie w pociągu, który miał nas zawieźć bezpośrednio do Warszawy, i zaczęliśmy sobie miło gawędzić. Można powiedzieć, że jesteśmy z Tomkiem sąsiadami, bo obaj mieszkamy w okolicach Białowieży. Nie raz już rozmawialiśmy o historii Puszczy Białowieskiej, której on jest wybitnym znawcą. Tym razem jednak zeszło na komiksy, bo Tomek to też autor wspaniałych komiksów.

– A może zrobimy jakiś komiks razem? – zaproponował Tomek. – Tylko o czym?

– Mam! Pokażmy dzieciakom, co się dzieje w lesie pełnym martwych drzew, dziupli i zgnilizny. Czyli w takim prawdziwym lesie pełnym przygód i niespodzianek. Przecież w tych wszystkich nudnych wymuskanych laskach, gdzie nie ma próchna i kornika, nie dowiedzą się tego.

– Świetny pomysł. I bardzo na czasie! – wykrzyknął Tomek.

I tak w towarzystwie miaucącego z przerażenia kotka i jego tylko trochę śmierdzącej kupy zaczęliśmy planować komiks o martwych lasach, które wcale nie są martwe.



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338

W rolach głównych występują:



Wygenerowano dla użytkownika watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338

Rozdział 1

Dzięcioł znikąd



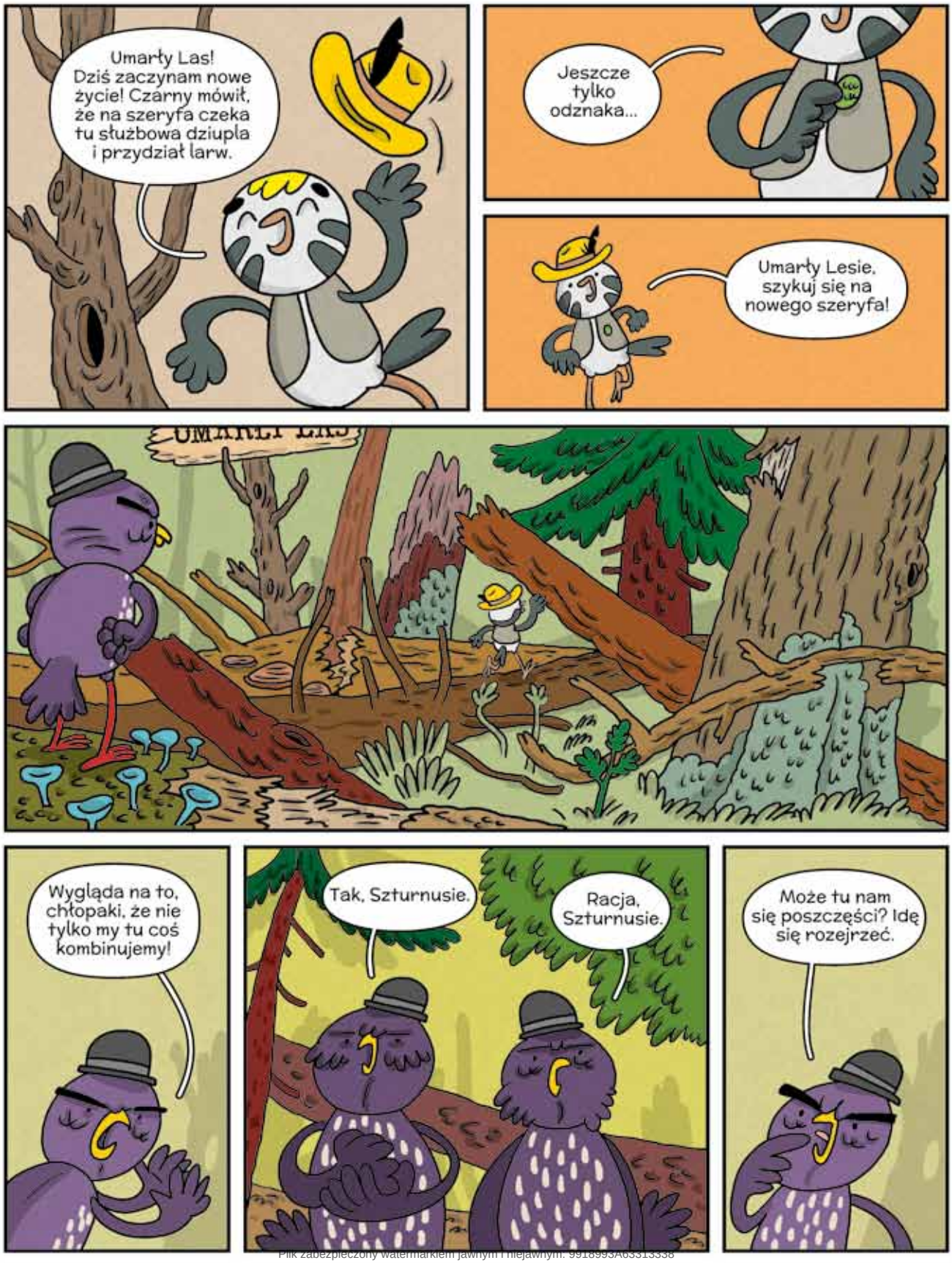
Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3918993A03313338



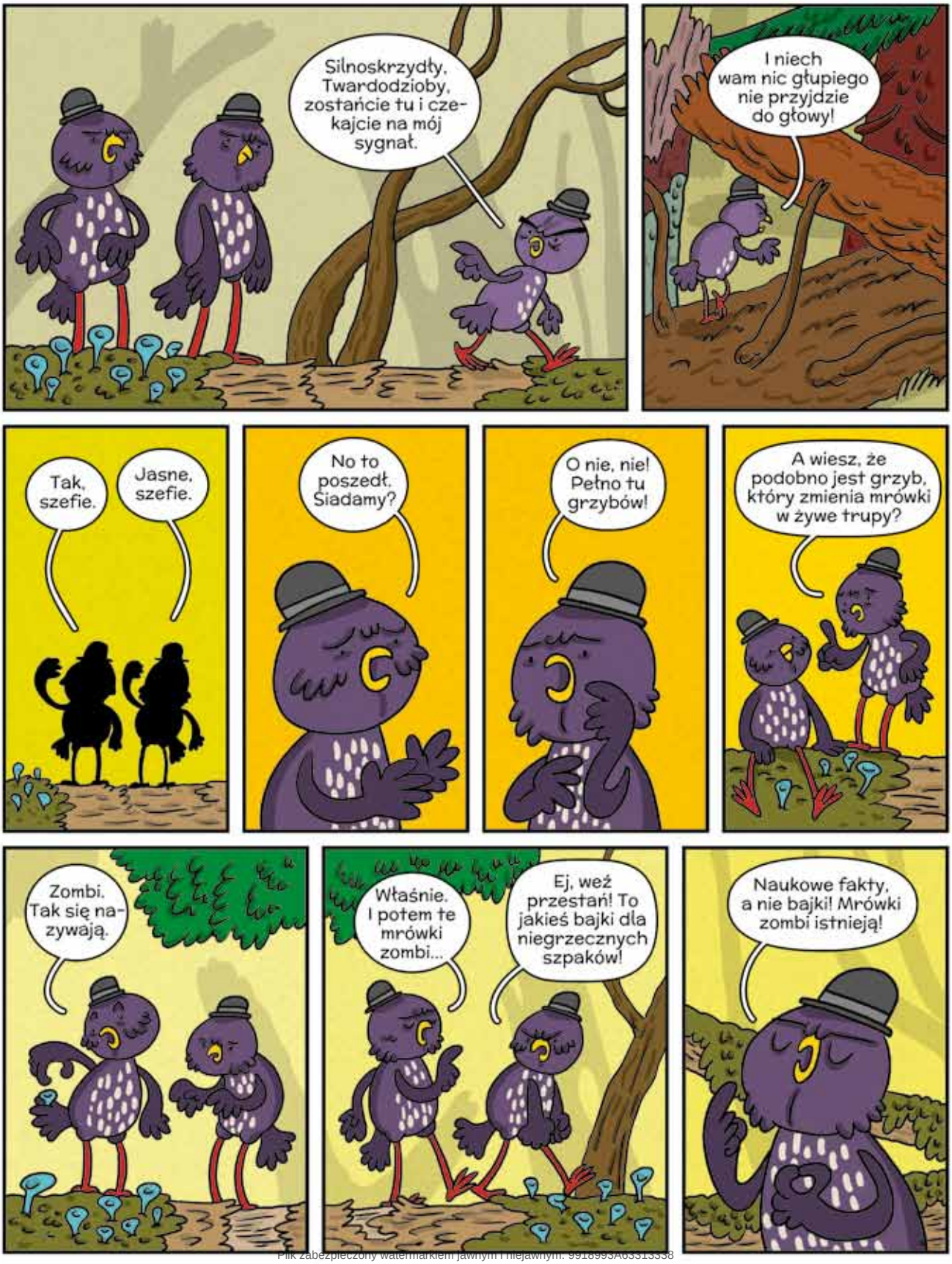
Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A03313338



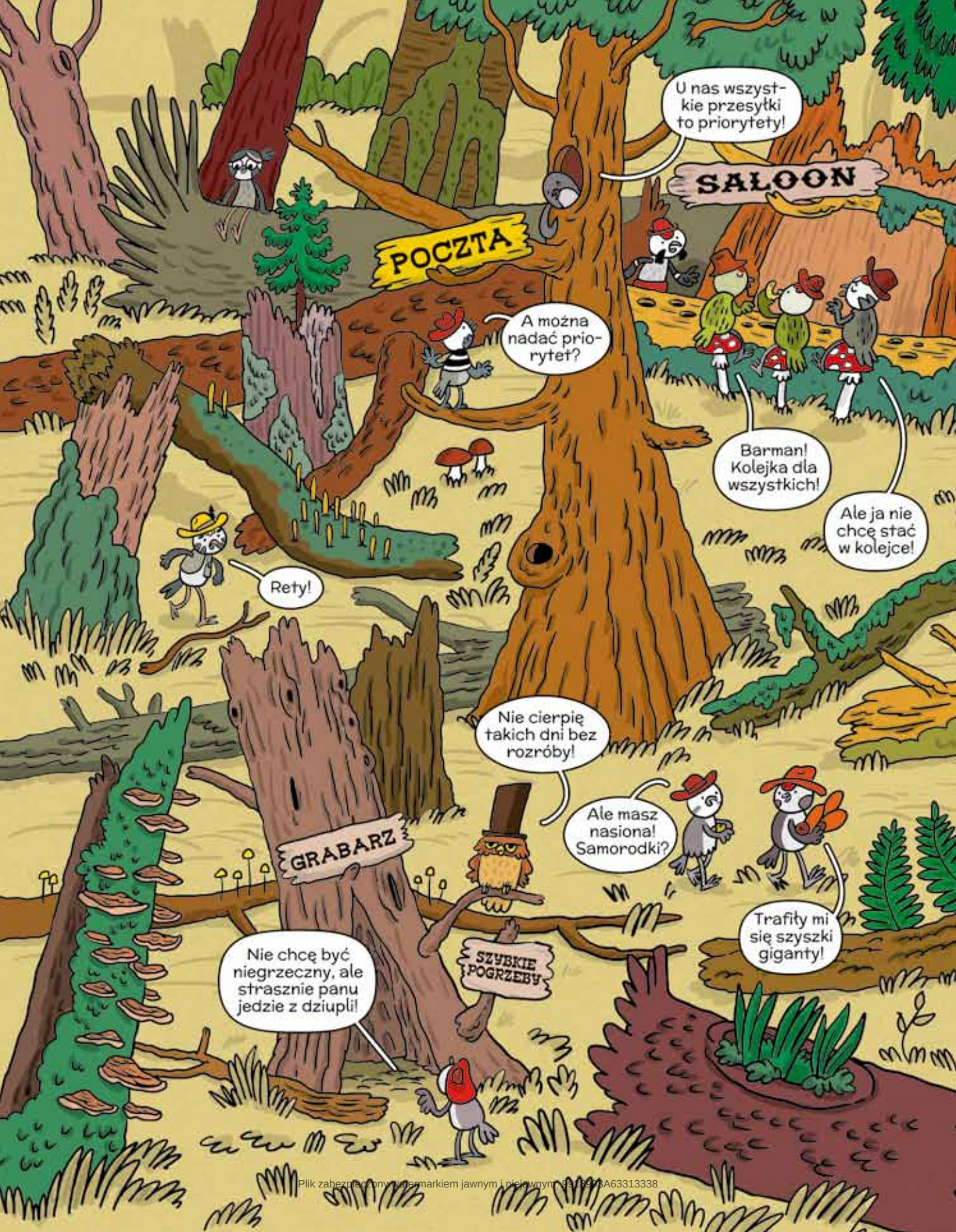
Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338



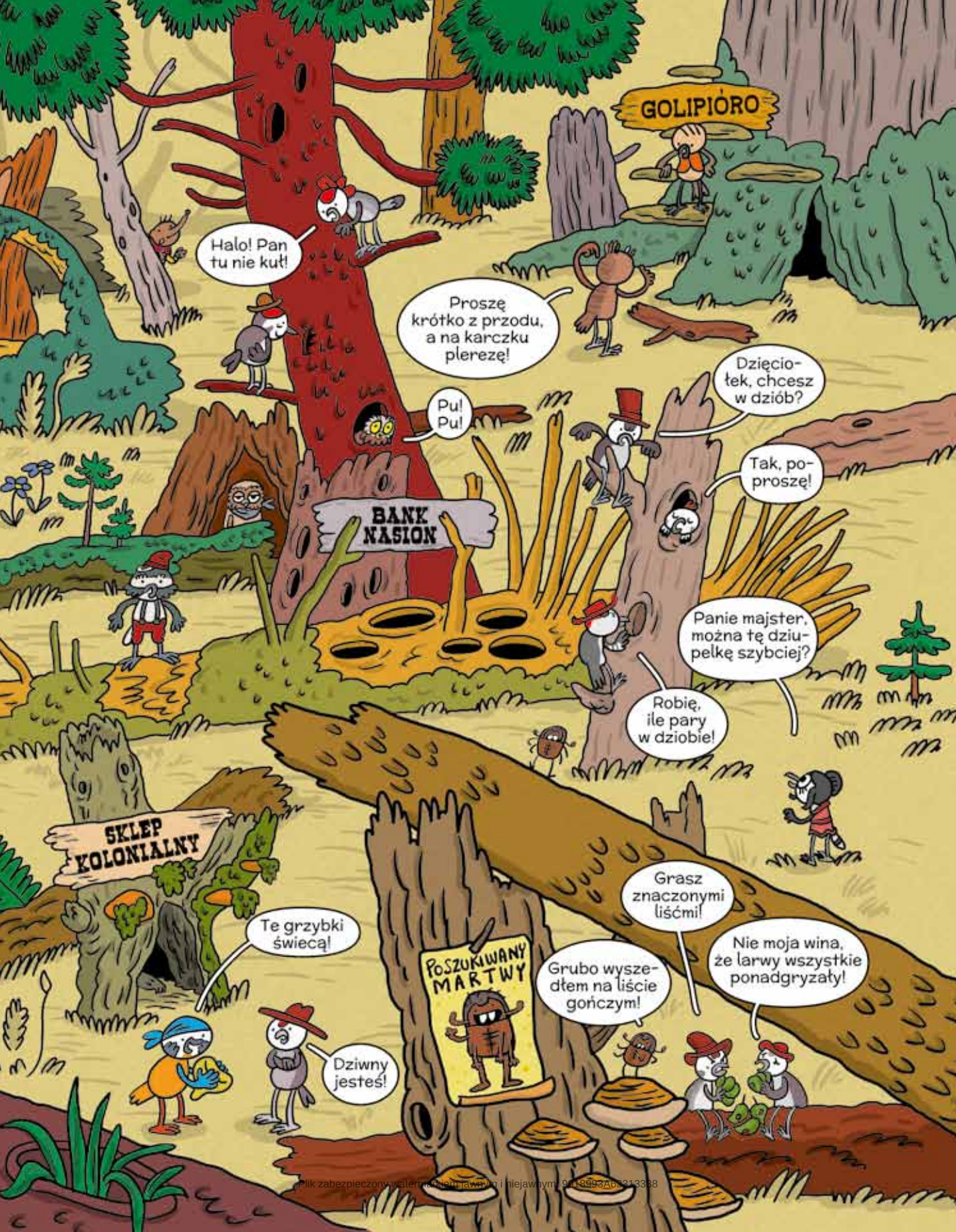
Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A03313338



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym 3A63313338



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym 8918993A03313388



Plik zabezpieczony watermarkiem [illegible]



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A03313338

Wajrak opowiada

Dlaczego na miejsce akcji wybraliśmy martwy las?





Na martwych drzewach pojawiają się niezwykłe grzyby, np. czernidłak gromadny.



Czy historia Triko i jego dzięciolich znajomych nie mogłaby się rozgrywać w jakimś zielonym lesie, z równo posadzonymi zdrowymi drzewami? Mogłaby, ale wtedy byłby to bardzo nudny las. Jeżeli znajdziecie się kiedyś w Puszczy Białowieskiej, być może zobaczycie tam ludzi z lornetkami i lunetami, którzy próbują coś wypatrzeć. Zazwyczaj miejscem, na które się gapią, jest właśnie masa martwych drzew, stojących i przewróconych. To tu dzieje się najwięcej. Sam po latach łażenia po Puszczy czuję się dziwnie i nieswojo w lasach czyściutkich i wymuskanych, bo wiem, że nic ciekawego mnie w nich nie spotka. Dzięki Puszczy Białowieskiej wiemy, że tylko w chorym lesie nie ma martwych drzew. Wielki amerykański przyrodnik Aldo Leopold miał stwierdzić, że tylko martwe drzewa są dla przyrody interesujące.



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338



Po pierwsze, drzewa martwe i umierające to naturalne stadium lasu, a po drugie, paradoksalnie, po śmierci są one bardziej pełne życia niż wtedy, gdy są żywe. Weźmy takie świerki. Od martwych i zamierających świerków zależy przetrwanie ponad stu gatunków rzadkich chrząszczy, w tym taka superrzadkość jak rozmiazg kolweński. Ten chrząszcz ma bardzo specyficzne wymagania. Jego larwy rozwijają się w martwych świerkach średniej wielkości, które wywróciły się w wilgotnym środowisku, ale tak sprytnie, że pień nie dotknął ziemi, tylko oparł się na gałęziach. Tam, gdzie nie ma martwych drzew, nie spotkacie dzięciołów trójpalczastego i białogrzbietego, a takich gatunków jak dzięcioł średni, czarny albo dzięciołek będzie o wiele mniej. Na skrajach lasów i w dolinach rzecznych, gdzie nie ma nic martwego, nie znajdziecie dzięcioła zielonosiwego lub zielonego. Także sóweczki uwielbiają siadywać i magazynować swoje ofiary na złamanych martwych drzewach, a włochatki często siedzą sobie w dziuplach wykutych w martwych sosnach. Grzyby żyjące na martwych drzewach to już prawdziwy kosmos.



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338



Czarki są grzybami żyjącymi na gałązkach opadłych z drzew.





Wyobraźcie sobie, że na opadłych gałązkach w samej tylko Puszczy odnotowano aż 83 gatunki grzybów, w tym urocze, wyglądające jak czerwone kielichy czarki. Na korze martwych drzew występują aż 142 gatunki grzybów, np. prószyk brudzący. Z kolei na martwych pniach znaleziono w Puszczy aż 282 gatunki grzybów, w tym piękne, przypominające koralowce soplówki. (Najmniej grzybów jest na sterczących pniakach, bo jest tam zwykle gorąco i sucho). Do tego z martwymi drzewami jest ściśle związanych kilkanaście gatunków porostów. I jeszcze na kłodach martwych drzew można tu znaleźć kilkadziesiąt gatunków mchów. Gdy popada i zrobi się trochę wilgotno, na takich martwych pniach zobaczycie też śluzowce. To przedziwne stworzenia, które mają trochę cech grzybów, bo czasami jak grzyby wyglądają, i cech zwierząt, bo potrafią... wędrować.
Jak zauważycie na kłodzie żółtą maź, która godzinę czy dwie później będzie już w innym miejscu na tym samym pniu, nie dziwcie się, bo to tylko śluzowiec wykwit zmienny.
Tak naprawdę las z martwymi drzewami jest bardzo podobny do rafy koralowej. Ona także jest niezwykle różnorodna i w znacznej części składa się z martwych koralowców. W takim właśnie lesie kłębi się jak na rafie koralowej i w nim najłatwiej o niezwykłą przygodę.



Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 9918993A63313338